Nr. 102 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 25 kwietnia 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40. kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr 30,** w nadesłanem i w nekrologach **gr. 50,** w kronice, repertuar, dział gospodarczy, i taski w tekście **gr. 70,** pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—.** Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10,** kupno i sprzedaż słowo **gr. 12,** matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo **gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc **25 prc.** Zagranicz. o **50** prc. drożej

Przemówienie min. Barthou

do przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

Min. Barthou przyjął wczoraj w ambasadzie francuskiej przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej. W improwizowanem oświadczeniu min. Barthou zaznaczył na wstępie, że będąc sam dziennikarzem i od r. 1918 prezesem jednej z francuskich organizacyj dziennikarskich, ma szczególne zrozumienie dla potrzeb i zadań prasy.

Zapewne pragniecie panowie poznać — mówił p. minister — moje wrażenie z Polski. Mogę powiedzieć, że są one jak najlepsze, jednakże na sprecyzowanie ich w tej chwili jest jeszcze za wcześnie. Mogę natomiast powiedzieć, w jakim celu przyjechałem do Polski. We wrześniu ub. roku min. Beck złożył w Paryżu oficjalną wizytę, na którą moje dzisiejsze odwiedziny są odpowiedzią. Zawsze kochałem i podziwiałem Polskę, znam jej historję i jej bohaterstwo. Celem mojej podróży jest złożenie hołdu odrodzonemu narodowi, jednemu z największych w Europie. W r. 1919, jako sprawozdawca ustawy ratyfikacyjnej traktatu wersalskiego, miałem okazję zająmować się specjalnie sprawą Polski. W dwa lata później w r. 1921 uczestniczyłem w rokowaniach w sprawie sojuszu polsko-francuskiego i położyłem podpis na układzie, który go sankcjonował. Byłem wówczas przedstawiony Marszałkowi Piłsudskiemu, którego wyjątkowe zalety ducha i czynu wysoko cenię. Przez dwa dni towarzyszyłem Marszałkowi w czasie jego objazdu zniszczonych dzielnic Francji i mogłem obserwować wzruszenie, z jakiem odczuwał on ogrom cierpień i zniszczenia Francji. Otrzymałem od Marszałka fotografję z dedykacją. Widzicie więc panowie, że dzisiejsza moja rozmowa z Marszałkiem, którego znam osobiście, będzie niejako wznowieniem rozmów z przed lat 13-tu. Jestem pewien, że odnajdę u niego te same uczucia, jakie i on odnajdzie u mnie. Francja nie zmieniła się. Pragnie ona oszczędzić światu nowych okropności wojny. Zagranicą szerzone są niepokojące pogłoski, starające się przedstawić Francję w nieprzychylnem świetle. Stworzenie rządu zgody narodowej i wyniki osiągnięte już w ciągu dwóch miesięcy zadają kłam tym twierdzeniom. W łonie rządu francuskiego panuje zupełna jednomyślność. Aspiracje Francji idą w kierunku pokoju. Francja nie chce wojny i nie chce zdobyczy terytorjalnych. Nie chcąc napadać na nikogo, Francja jednak zdecydowana jest się bronić. Gdy Niemcy zbroją się, konferencja rozbrojeniowa nie może doprowadzić do rozbrojenia. Gdybyśmy dali dziś Niemcom prawo do zbrojenia się, kto nam zaręczy, że jutro inne państwa, rozbrojone na podstawie traktatów, nie wystąpią z podobnem żądaniem.

Min. Barthou powrócił następnie do sprawy stosunków polsko-francuskich. Zapewne, mówił, były między naszemi dwoma państwami pewne nieporozumienia, lecz przyjaźń nasza pozostaje nietknięta. Nasz sojusz jest równie nierozerwalny dziś, jak był nim przed 13-tu laty. Dlatego też w rozmowach, jakie przeprowadzę w Warszawie, będę mógł mówić językiem szczerym i jasnym. Wydaje mi się, że będę w Warszawie zrozumiany. P. min. Beck odznacza się otwartością i lojalnością, zaletami, które osobiście stawiam szczególnie wysoko. Jest to człowiek, który wie, czego chce, a czego nie chce. Polska zawarła z Niemcami traktat o nieagresji. Rząd polski zupełnie samodzielnie kieruje się dobrze zrozumianym interesem swego kraju. Układ ten zawarty został w porozumieniu z Francją. Zawsze byłem zdania, że sojusz nie może polegać na uległości. Nigdy nie było naszym zamiarem krępować samodzielność polityki polskiej. Będziemy szczęśliwi, jeżeli układ polsko-niemiecki przyczyni się do umocnienia pokoju. W każdym razie nie naruszył on w niczem sojuszu polsko-francuskiego.

Przemawiałem do panów, kończył minister, z zupełną swobodą i otwartością. Przybyłem tu, aby w imieniu całej Francji przywieźć pozdrowienie dla Polski wraz z wyrazami podziwu i nigdy niewygasłej przyjaźni. Przybyłem tu, aby stwierdzić, że sojusz i przyjaźń obu krajów pozostanie niewzruszona i że zarówno Francja, jak i Polska, pragną pracować zgodnie na rzecz pokoju światowego.

—o—

Minister Barthou na Zamku i w Belwederze.

Warszawa, 24 IV. (PAT) Wczoraj o godz. 10 rano min. Barthou przyjął w obecności amb. Laroche'a w gmachu ambasady francuskiej przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej, wobec których wygłosił dłuższe przemówienie. O godz. 11.30 min. Barthou w towarzystwie amb. Laroche'a przybył do gmachu prezydjum Rady Min., gdzie złożył wizytę premj. Jędrzejewiczowi, poczem powrócił do ambasady francuskiej. O godz. 12.15 min. Beck rewizytował min. Barthou w ambasadzie francuskiej, poczem obaj ministrowie odjechali na plac Marsz. Piłsudskiego. O godz. 12.45 min. Barthou w towarzystwie min. Becka złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Zebrana publiczność zgotowała dostojnemu gościowi serdeczną owację.

Po złożeniu wieńca min. Barthou w towarzystwie min. Becka i amb. Laroche'a udał się na Zamek. Na Zamku powitali p. min. Barthou członkowie domu cywilnego i wojskowego z szefem gabinetu wojsk. płk. Głogowskim i szefem kancelarji cywil. Sieżawskim na czele. Następnie min. Barthou przyjęty był na audjencji u P. Prezydenta Rzplitej w jego gabinecie. W czasie audjencji obecni byli min. Beck i amb. Laroche. Po audjencji P. Prezydent podejmował francuskiego ministra śniadaniem. W śniadaniu wzięli udział premjer Jędrzejewicz, marszałkowie Sejmu i Senatu, min. Beck, min. Zawadzki, amb. Laroche, gen. Fabrycy, wiceminister Szembek i in.

Po południu Marsz. Piłsudski przyjął min. Louis Barthou w towarzystwie amb. Francji Laroche'a i w obecności min. Becka i posekr. stanu MSZagr. Szembeka.

Amb. Laroche wydał wieczorem obiad na cześć min. Barthou. W obiedzie wzięli udział premj. Jędrzejewicz z małżonką, min. Beck z małżonką, wicemin. Szembek i Lechnicki, prezesi komisyj spraw zagr. Sejmu pos. Janusz Radziwiłł i Senatu sen. Z. Lubomirski i w. in.

Wczoraj w południe w sali malinowej Hotelu Bristol nacz. Wydz. pras. MSZagr. p. Przesmycki podejmował śniadaniem bawiących w Warszawie dziennikarzy francuskich. Prócz gości francuskich udział wzięli liczni przedstawiciele prasy polskiej z min. Matuszewskim i Libickim, dyr. nacz. PAT-a na czele, nadto prez. Zw. Dzien. Rz. P. płk. Ścieżyński, szef Wydz. pras. Rady Min. Święcicki, urzędnicy Wydz. pras. MSZagr. oraz prezydjum Klubu prasy zagr. w Warszawie.

—o—

Odbudowa gospodarcza i społeczna Stanów Zjednoczonych.

Waszyngton, 24 IV. (PAT) Sekretarz stanu Hull, przemawiając na śniadaniu, wydanem przez Związek prasy, poruszył szereg zagadnień z dziedziny polityki międzynarodowej i wewnętrznej Stanów Zjedn. Hull podkreślił, że odbudowa gospodarcza i społeczna Stanów Zjedn. odbywa się zgodnie z zasadami zdrowej polityki liberalnej, opartej na podstawach rządów demokratycznych. Rząd opracowuje dwa programy. Jeden obliczony jest na krótką metę i ma na celu walkę z trudnościami, wynikającemi z kryzysu, które wymagają niezwłocznej akcji. Drugi program, którego dokonanie wymaga dłuższego okresu czasu, wynika z konieczności gospodarczych, z jakiemi muszą się liczyć Stany Zjedn. Wielkie dzieło odbudowy będzie trwało długo, ale już obecnie, na podstawie osiągniętych wyników w roku ubiegłym, stwierdzić można, iż znajduje się ono na drodze pomyślnej realizacji. Celem rządu jest odbudowa i podwyższenie poziomu życia gospodarczego kraju, na podstawie zdrowej i stałej współpracy kapitału i pracy. Rząd w swym programie na pierwszem miejscu stawia walkę z bezrobociem i osiągnięcie równowagi budżetowej. W sprawach monetarnych unika inflacji, niepodlegającej kontroli, dążąc do stabilizacji. Następnym celem rządu jest przywrócenie normalnych stosunków handlowych z sąsiadami na podstawie równości i wzajemnych korzyści. Bez odbudowy międzynarodowego handlu trud no mówić o podwyższeniu poziomu życia. Wkończu Hull wystąpił bardzo ostro przeciwko nadmiernemu nacjonalizmowi gospodarczemu, zabójczemu dla handlu międzynarodowego. Konieczne jest, mówił Hull, aby naród nasz wyłonił się z obecnego kryzysu nietylko z programem polityki wewnętrznej, ale i współpracy gospodarczej na terenie międzynarodowym, opartym na liberalnych zasadach handlowych.

TELEGRAMY.

PRASA FRANC. I NIEM. O POBYCIE MIN. BARTHOU W POLSCE.

Paryż. 24 IV. (PAT.) Dzienniki paryskie na naczelnych miejscach podają dziś szczegółowe opisy przyjęcia min. Barthou w Polsce. Prasa jednogłośnie stwierdza, że podczas przyjazdu min. Barthou towarzyszyła mu atmosfera szczerej przyjaźni. Prasa podaje dokładną treść przemówień min. Becka i Barthou. W „Matin" Korab-Kucharski stwierdza, że atmosfera psychiczna sprzyja porozumieniu się dwóch mężów stanu. Marsz. Piłsudski i min. Barthou zwiedzili razem pola Verdun i obradowali razem nad sojuszem polsko-francuskim w sposób twardy, surowy, ale lojalny. Dało im to możność wzajemnego poznania. W tych warunkach współpraca polsko-francuska zapowiada się nadal bardzo dobrze.

Berlin. 24 IV. (PAT.) Niem. Biuro inf., omawiając głosy prasy o wizycie min. Barthou w Polsce, pisze, że wszystkie głosy zgodne są w zasadniczej myśli, że sojusz polsko-francuski utrzymany ma być nadal jako nieodzowna podstawa pokoju, tembardziej, że sojusz ten nie był przeciwko nikomu skierowany.

MANEWRY FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.

Nowy Jork. 24 IV. (PAT.) Wszelkie wiadomości prasowe, dotyczące ruchu okrętów wojennych floty amerykańskiej, która przepłynęła przez Kanał La Manche będą podlegały ścisłej cenzurze. Zarządzenie dotyczy w szczególności wiadomości o statkach wojennych, które brały udział w manewrach amerykańskich przy wybrzeżu Oceanu Spokojnego.

109 OFIAR KATASTROFY W KOPALNI

Białogród. 24 IV. (PAT.) Według ostatnich doniesień z kopalni Zanice, w której nastąpił wybuch, wydobyto 109 ofiar katastrofy. Król Aleksander przeznaczył 100 tys. dinarów na pomoc dla rodzin zmarłych górników. W warstatach stolarni kopalni przygotowano 136 trumien.

NOTA ANGLJI DO JAPONJI.

Londyn, 24 IV. (PAT) „Reuter" donosi, iż rząd brytyjski przesłał ambasadorowi W. Brytanji w Tokio notę, która ma być doręczona rządowi japońskiemu. Nota dotyczy stosunku Japonji do Chin i ma być potwierdzeniem zasady, jakiemi kieruje się w tej sprawie W. Brytanja w myśl postanowień traktatu 9-ciu mocarstw.

NIE BYŁO ROZŁAMU W LEGJONIE MŁODYCH.

W związku z notatką, która ukazała się w „Kurjerze Lwowskim" o rzekomym rozłamie w lwowskim Legjonie Młodych, Komenda Okręgu Lwowskiego Legjonu Młodych podaje do wiadomości, że wieści te szerzone są celem szkodzenia organizacji i bałamucenia opinji publicznej.

Komenda Okręgu Lwowskiego Legjonu Młodych komunikuje, że żadnego rozłamu w organizacji nie było i niema, a rzekomi secesjoniści pp. Żółkiewski, Orłoś, Piotrowski i Staszków w piśmie z dnia 23 kwietnia 1934 r., skierowanem do Komendy Okręgu, stwierdzili, że nadużyto ich zaufania i oddali się do dyspozycji władz organizacyjnych.

Natomiast p. Erazm Kostołowski, autor i jedyny członek rzekomego rozłamu, został jeszcze dnia 9 marca 1934 r. z organizacji usunięty za działalność destrukcyjną.

Japonja opiekuje się Chinami.

Waszyngton, 24 IV. (PAT) W wywiadzie z „Washington Star" ambasador Japonji Saito oświadczył, że Japonja pragnie, aby kraje, zawierające jakieś tranzakcje z Chinami, uprzednio porozumiewały się z nią w tej sprawie. Nieliczenie się z temi postulatami, Japonja będzie musiała uważać za krok nieprzyjazny.

Koła polityczne nie ogłosiły dotychczas swych komentarzy tego oświadczenia. Saito w swym wywiadzie dodał, iż rzekomo grupa bankierów francuskich zamierza wypuścić na rynek europejski małą pożyczkę na rzecz Chin. Ponadto Japonja posiada wiadomości o pożyczce, organizowanej na rzecz Chin w Stanach Zjedn., a przeznaczonej na zakup zboża i bawełny przez Chiny. W istocie, oświadczył Saito, Chiny używają tych pożyczek na zakup broni i amunicji.

Londyn. 24 IV. (PAT.) Tekst głośnej deklaracji japońskiej, która wywołała tyle zastrzeżeń, a wypowiada się przeciw ingerencji Ligi Narodów i mocarstw w Chinach jest następująca: Japonja zmuszona była do wycofania się z Ligi Narodów, gdyż nie mogła się zgodzić z Ligą w zasadniczych sprawach utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie. Unifikacja Chin, zachowanie nienaruszalności terytorjalnej Chin, oraz przywrócenie porządku w tym kraju, jest z punktu widzenia Japonji bardzo pożądane. Historja uczy jednak, że może to być osiągnięte jedynie przez wysiłek narodowy samych Chin. Japonja przeciwstawia się energicznie wszelkim próbom uzyskania poparcia obcych mocarstw dla zwalczania Japonji. Wszelkie wspólne wystąpienia obcych mocarstw w Chinach, nawet w dziedzinie gospodarczej, czy finansowej, posiadają obecnie znaczenie polityczne i mogą doprowadzić nawet do komplikacyj, które spowodować mogą konieczność dyskutowania podziału Chin. Zaopatrywanie Chin w samoloty, konstruowanie aerodromów w Chinach, wysyłanie wojskowych instruktorów lub wojskowych doradców do Chin, oraz udzielanie pożyczek Chinom na cele polityczne musi doprowadzić do ozięblenia stosunków między Japonją, Chinami i innemi państwami i zagrozić może pokojowi i porządkowi we Wschodniej Azji.

Wiadomości bieżące.

24 kwietnia 1934

Wtorek
Fidelisa z S.
Jutro: Marka Ewang.
Wschód słońca 4.21
Zachód „ 18.48

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 19.30 „Mistrz Manole" zakupione.
Środa godz. 19.30 „Rejtan".
Czwartek godz. 17 „Rejtan" zakupione.
Piątek godz. 19.30 „Towariszcz".
Sobota godz. 19.30 „Gospoda pod białym koniem".
Niedziela godz. 15.30 „Gospoda pod białym koniem". — Godz. 19.30 „Towariszcz".

TEATR ROZMAITOSCI.

Wtorek godz. 19.30 „Karjera Gustawa Lebreche".
Środa godz. 19.30 „Karjera Gustawa Lebreche".
Czwartek godz. 19.30 „Karjera Gustawa Lebreche".
Piątek godz. 19.30 „Karjera Gustawa Lebreche".
Sobota godz. 19.30 „Fanny".
Niedziela godz. 15.30 „Candida". — Godz. 19.30 „Karjera Gustawa Lebreche".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Świat należy do ciebie".
ATLANTIC: „Eskimo".
CASINO: Greta Garbo jako „Królowa Krystyna".
COLOSSEUM: „Amerykańskie szaleństwo" oraz rewja „Perłą świata są kobiety".
CHIMERA: „Noc miłości".
GRAŻYNA: „Rakoczy marsz" oraz „Flip i Flap".
KOPERNIK: „Sześć żon Henryka VIII".
MARYSIENKA: „Demon złota" i rewja.
MIRAŻ: „Pożegnanie z bronią".
MUZA: „Don Kiszot".
PALACE: „Pożar nad Wołgą".
PAN: „Syn Indji".
PASAŻ: Ken Maynard i Billy Sullivan.
RAJ: „Zuzanna Lenox" z Gretą Garbo.
STYLOWY: „Papryka" oraz rewja. „Same gwiazdy".
SŁOŃCE: „Cudotwórca" oraz rewja.
ŚWIT: „Świat bez mężczyzn".
UCIECHA: „Pilnuj swego męża" oraz rewja.

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj, we wtorek, o godz. 7.30 wieczorem odegrany zostanie monumentalny dramat rumuński „Mistrz Manole" z T. Białoszczyńskim w roli tytułowej, oraz pp. Tatarkiewiczem, Brochwiczem, Połońskim, Śliwińskim, Nawarą, Szpiganowiczem, Leszczycem i innymi.

— **Przedstawienie** dzisiejsze jest zakupione.

— **Jutro,** we środę, o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się przedstawienie dramatu historycznego K. Brończyka „Rejtan" (Ab. 17), który dzięki swej wspaniałej formie literackiej, świetnemu rysunkowi wszystkich figur i porywającej sile wyrazu wywołuje na widowni niezatarte wrażenie. W roli tytułowej J. Strachocki, króla Stanisława odtwarza p. Jaśkiewicz, Braneckiego gra dzisiaj J. Guttner, Ponińskiego T. Białoszczyński, ambasadora L. Krzemieński, Trembeckiego L. Stępowski, gen. Grabowską M. Malanowicz, księżnę Elżbietę J. Niczewska, dalszą obsadę stanowią pp. Brochwicz, Ratschka, Szpiganowicz, Kański, Nawara, Leszczyc i inni.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś, oraz w dni następne przepyszna komedja L. Verneuilla „Karjera Gustawa Lebreche" (Ab. 18), osnuta na tle kapitalnie przeprowadzonej fabuły i przedziwnych perypetyj karjery gazeciarza, przeradzającego się z biegiem akcji w giełdowego potentata. Świetna ta satyra, pełna ostrego dowcipu i pierwszorzędnego humoru obeszła wszystkie sceny europejskie, wywołując powszechne zainteresowanie, dzięki swej treści tak aktualnej w dobie ustawicznych afer finansowych. W roli głównej Wł. Krasnowiecki, dalszą obsadę stanowią pp. Kamińska, Życzkowska, Machalski, Kordowski, Michułowicz, Lewicki, Połoński, Praszkiewicz, Dorwski, Nawara i Więckowski. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie Biura „Fot-Abo-Rad", pl. Marjacki 9, tel. 2656.

KOMUNIKATY.

— **Posiedzenie Wydz. hist.-filozof.** odbędzie się w czwartek, 26 kwietnia 1934 o godz. 5-ej pop. w lokalu Sem. prof. Abrahama.

— **Lwowskie Tow. Fotograficzne** donosi, że we wtorek, 24 bm. odbędzie się wykład p. Mierzeckiej p. t. „Dawid Oktawiusz Hill — pierwszy fotograf zawodowy". Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

— **Walne zgromadzenie członków Stow. „Gwiazda"** odbędzie się w niedzielę, dnia 6 maja 1934 r. o godzinie 10-tej przed południem w dużej sali Stow. przy ul. Franciszkańskiej l. 7.

— **Z wystawy A. Laszenki.** Zainteresowanie wystawą obrazów i drzeworytów prof. Laszenki w salach Hotelu Europejskiego wciąż wzrasta. Wystawę odwiedził m. in. inspektor armji gen. Rómml, spędziwszy na wystawie 2 godziny. Szczególnem powodzeniem cieszą się wielobarwne przepiękne drzeworyty, które znajdują licznych nabywców.

— **Izba przem.-handlowa** uprasza firmy trudniące się handlem i eksportem raków o podanie swych adresów (do L. 6567/III).

— **Grecka Izba handlowa w Aleksandrji** prosi o nadesłanie jej za pośrednictwem Państw. Instytutu Eksport. w Warszawie katalogów i prospektów firm zainteresowanych rynkiem krajów Bliskiego Wschodu.

KRONIKA MIEJSKA.

Zjazd posłów i senatorów w sprawach organizacyjnych. W sobotę 21 kwietnia odbyło się w lokalu Rady Nacz. BBWR zebranie posłów i senatorów, któremu przewodniczył poseł Z. Stroński. Aktualne sprawy organizacyjne zreferowali posłowie Wojtowicz i Mękarski. Nad referatami wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos posłowie Byrka, Wagner, Szajer, Burda, Sanojca i in.

Plenarne zebranie Politechniki Lw. Legjonu Młodych odbyło się ostatnio z referatem ref. pracy zewnętrznej J. Madejczyka p. t. „Statut organizacyjny". Obecnie odbywa się kurs kandydacki Politechniki Lw. z referatami, który zakończy się 1 maja b. r.

Otwarcie kąpieliska na Żelaznej Wodzie. Od szeregu dni trwają przygotowania do otwarcia kąpieliska na Żelaznej Wodzie. W najbliższy czwartek roboty przy oczyszczaniu terenu będą ukończone i w tym dniu rozpocznie się napełnianie basenu wodą. Kąpielisko na Żelaznej Wodzie będzie oddane do publicznego użytku w najbliższą niedzielę.

Apel do mieszkańców. Towarzystwo Szkoły Ludowej zwraca się do wszystkich właścicieli domów z gorącą prośbą, by na dzień 3-go Maja udekorowano jak najpiękniej domy, a mieszkańcy by umieścili na oknach nalepki trzeciomajowe. Niechaj we Lwowie nie będzie żadnego domu, żadnej rodziny, którąby przez udekorowanie okien nalepkami TSL nie zamanifestowała poczucia obywatelskiego wobec Państwa i zrozumienia konieczności ofiary na podniesienie kultury naszego ludu.

* * *

Samobójstwa. 20-letnia M. Wołoszyńska, krawczyni, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie spirytusu denaturowanego. — Iwan Iżyszyn, szewc, zam. w Zakładzie nieule-

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Karjera Gustawa Lebreche"

kom. w 3-ch akt., 7 odsłon. Verneuilla, reż. W. Radulskiego.

Lekka komedja Verneuilla sprowadza się w swej niezłej kompozycji do dwóch centralnych figur: niedołędze życiowemu i niekonsekwentnemu pechowcowi ze sporą dozą manji prześladowczej, kasjerowi Larnois, zręczny autor przeciwstawia rasowy okaz spryciarza z tupetem, który wyraźnie odcina się swą nieprzeciętnością od szarego tła, na jakiem stoi jego kochanka, którą jednak szczerze i poważnie kocha. Wycyzelowana starannie w szczegółach sztuka działa jednak wbrew intencjom autora, swą nieco niebezpieczną ideologją, która jakby apoteozuje krętactwo i uświęca środki dla celu. Niedociągnięciem sztuki jest ten efekt, że widz sympatyzuje z Lebrechem, a nie czuje najmniejszej choćby litości dla — rzec można — niewinnego, czy naiwnego Larnois. Widza porywa bohater sztuki na kręte drogi, zamiast dać mu przykład odstraszający. Zwłaszcza happy end tej komedji nie działa zbyt umoralniająco, co jest zresztą uzualne w pewnych francuskich komedjach, pisanych dla bulwarów, a rażące ludzi o prawdziwej kulturze. Z tej atmosfery właśnie rodzą się Stawiscy, Oustrikowie i panie Hanau. Zaprawdę, o całą klasę tak ideologicznie, jak i kompozycyjnie, przewyższa przydługą i niemłodą komedję Verneuilla nasz rodzimy „Ivar Kreuger", Lwowianina Tepy. Teatr lwowski, który znany jest z hołdowania prawdziwej sztuce, bez względu na stronę materjalną, czego dowodem jest „Mistrz Manole", „Rejtan", „Kleopatra" itp. miał prawo wystawić Bank Nemo, choćby dla ciekawego eksperymentu, jak polska publiczność zareaguje na truciznę, czy będzie sympatyzowała z postacią Lebreche'a? Eksperyment udał się, bo okazało się, że publiczność nasza oklaskami nie okazywała zbytniej sympatji sprawkom i teoryjkom awanturnika, zachowując swą wysoką postawę etyczną.

Wykonawcom trudnych do ożywienia ról należą się prawdziwe pochwały. Lebreche-Krasnowiecki zachował umiar dżentelmena, Machalski w rolach podtatusiałego lowelasa już w „Rodzinie" wywoływał salwy śmiechu, Berski w roli sekretarza banku wykazał dużo temperamentu i ekspresji, Kordowski dobrze oddał pechowca Larnois, dobry zwłaszcza w momentach niezdecydowania, z pań Kamińska wykazała ujmującą powierzchowność, prawdziwy typ leciwej damy dała Życzkowska. Wszyscy inni nagół dali dobrą całość, podciągając sztukę do pożądanego tempa. Dekoracje Rexa poprawne.

I. S-l.

Temperatura dziś we Lwowie wynosiła o godz. 7 rano +16.9 ciśnienie barometryczne 726.66, o godz. 13-ej temp. +21.4 ciśn. bar. 727.60. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +16.0 ciśn. bar. 725.35.

Z POLSKIEJ AKADEMJI LITERATURY.

W dniach od 13 do 16 kwietnia b. r. toczyły się obrady Polskiej Akademji Literatury. Powzięto nast. decyzje: 1) Uchwalono wysłać na uroczystości paryskie ku czci A. Mickiewicza delegację; 2) Wydelegowano Zenona Miriama-Przesmyckiego do wygłoszenia przemówienia w Akademji w College de France; 3) Powierzono Leopoldowi Staffowi wygłoszenie prelekcji do społeczeństwa polskiego na terenie Paryża z okazji stulecia „Pana Tadeusza"; 4) Opracowano ogólne zasady przyznawania stypendjów dla uzdolnionych pisarzy polskich; 5) Powołano komisję do opracowania zasad konkursu na sztukę sceniczną.

Dużą część obrad zajęła interpretacja rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. o „Wawrzynie Akademickim" W wyniku dyskusji uznano krasomówstwo jako jedną z zasług, za które przyznawany będzie „Wawrzyn Aademicki".

Nowe zaburzenia w Madrycie.

Paryż, 24 VI. (PAT) Z Madrytu donoszą o ponownych zaburzeniach. W jednej z największych kawiarń wybuchła bomba, niszcząc urządzenia wewnętrzne. Druga bomba wybuchła w pobliżu wielkiego hotelu, nie wyrządzając żadnych szkód. W pobliżu kościołów i klasztorów rzucono wiele bomb mniejszej wagi i butelek z materjałem zapalnym. Wskutek strajku robotników gazowni część miasta pogrążona była wczoraj w ciemnościach. Policja rozpędzała w centrum miasta grupy manifestantów, strzelając z karabinów w górę. Wczoraj przerwany został strajk powszechny, jednak zdaje się nie na długo. W mieście krążą pogłoski, iż strajk będzie podjęty na nowo na przeciąg 48 godzin.

Rada ministrów obradowała wczoraj nad sytuacją polityczną i ogólną, wytworzoną przez strajki. Obrady przeciągnęły się do późnych godzin, co wywołało przypuszczenie, iż rząd zamierza ustąpić. Pogłoskom tym zaprzeczono.

ŚWIĘTO 1 MAJA W RZESZY.

Berlin. 24 IV. (PAT.) Z okazji nadchodzącego święta 1-go maja, minister propagandy Göbbels wydał proklamację, w której zapowiada, że rząd Rzeszy przedłoży wkrótce swej pracy narodowi niemieckiemu. „Precz z podżegaczami wyznaniowymi i wyzyskiwaczami kapitalistycznymi" głosi odezwa, niech świat zrozumie, że Niemcy chcą pokoju i zdecydowane są bronić swych praw narodowych. „Naród obudził się i maszeruje pod hasłem wolności i chleba".

SAMOLOT NAD IZBĄ DEPUTOWANYCH.

Paryż. 24 IV. (PAT.) Wczoraj o godz. 17-tej ukazał się nad gmachem Izby Deputowanych na bardzo małej wysokości samolot, budząc sensację wśród przechodniów i zaniepokojenie czynników politycznych. Jak stwierdzono, lotu dokonał jeden z uczniów lotniczej szkoły cywilnej, który obecnie pociągnięty będzie do odpowiedzialności za przekroczenie regulaminu przez prefekturę policji i ministerstwo lotnictwa.

Giełda z dnia 24 kwietnia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w życie i mące po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Pszenica w dalszym ciągu zniżkuje. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne. Pszenica dworska (ceny paritas Podwołoczyska) 17.50—17.75, 19—19.25, pszenica zbiorowa 15.75—16, 17.25—17.50. Inne kursy niezmienione.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.95, Gdańsk 172.66, Holandja 358. 65, Londyn 27.05—03 1/2, N. Jork czeki 5.24 3/4, N. Jork kabel 5.25 1/4, Paryż 34.96 1/2, Praga 22, Szwajcarja 171.55, Sztokholm 139.45, Włochy 45.10, Berlin 207. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. budowl. 43.80—43.65—43.70, 5 prc. poż. konwers. 64.25—64.15—64.25, 6 prc. poż. dolar. 75 3/4, 4 prc. poż. dolar. 53.20. 7 prc. poż. stabiliz. 59.88—59.75 drobne 60.25—60. **Akcje:** Bank Polski 82.25. **Dolar** w obrocie prywatn. w Warszawie 5.22 1/2.

PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

czalnych im. Bilińskich, usiłował wczoraj w nocy na Wałach Hetmańskich popełnić samobójstwo przez przecięcie żył. Przewieziono go do szpitala.

Wypadek w tramwaju. 29-letni fryzjer Bolesław Matwijów, jadąc wczoraj tramwajem nr. 8 wychylił się zanadto i uderzył głową o słup żelazny. Matwijów doznał ciężkiego poranienia głowy i stracił przytomność. Przewieziono go do szpitala.

Włamanie. Z mieszkania Frydy Silberstein przy ul. Kotlarskiej 5 skradziono dzisiejszej nocy futro, biżuterję, srebro i gotówkę w złotych i dolarach, łącznej wartości 3.200 zł.

Znów kradzież w pociągu. Poseł dr. Ostrowski, który wracał wczoraj w nocy ze zjazdu legjonistów został okradziony w pociągu Warszawa—Lwów. Nieznany złodziej skradł posłowi dr. Ostrowskiemu portfel z ważnemi dokumentami.

Z SALI SĄDOWEJ.

Morderca przodownika P. P. ś. p. Wróbla, Korpan, na podstawie werdyktu przysięgłych został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca zgłosił kasację.

Z KRAJU.

P. Prezydent Rzplitej protektorem zawodów balonowych. W związku z organizowanymi w bieżącym roku przez Polskę zawodami balonowemi o puhar Gordon-Benneta udała się do P. Prezydenta Rzplitej delegacja Aeroklubu Rzplitej, prosząc P. Prezydenta o objęcie protektoratu nad zawodami. Po wyrażeniu zgody, P. Prezydent informował się o szczegółach organizacyjnych zawodów.

Depesza do Marszałka Piłsudskiego. Walny zjazd delegatów Związku Legjonistów, który onegdaj zakończył swe obrady w Warszawie, przesłał do Marszałka Piłsudskiego nast. depeszę: „Komendancie! Pierwsi Twoi żołnierze, zebrani na dorocznym zjeździe, zwracają swe myśli i serca ku Twojej osobie, odnawiając niezłomną przysięgę, że pod Twoim przewodem będą iść nadal ku Polsce mocarstwowej, którą Ty, Komendancie, wykuwasz w trudzie i znoju.

Odznaczenie oficerów polskich. W sali konferencyjnej Inspektoratu Sił Zbrojnych odbyła się wczoraj uroczysta dekoracja Francuską Legją Honorową szeregu wyższych oficerów polskich. Odznaczeni zostali: gen. Berbecki, gen. Zając, gen. Grzmot-Skotnicki, płk. Warta, płk. Karcz, płk. Janicki, ppłk. Kwieciński, ppłk. Kamiński i ppłk. Langner.

Zjazd „Zarzewia“ i Polskich Drużyn Strzeleckich. P. Prezydent Rzplitej przyjął delegację komitetu, urządzającego w dniu 10 czerwca zjazd w Warszawie z okazji 25-lecia powstania „Zarzewia“ i Pol. Drużyn Strzel. Delegacja w osobach prezesa NTA dr. Helczyńskiego, gen. Neugebauera i gen. Gąsiorowskiego prosiła P. Prezydenta o objęcie protektoratu nad zjazdem, na co P. Prezydent wyraził swą zgodę.

Zatarg w fabrykach pabjanickich. W kilku mniejszych zakładach przemysłu włókienniczego w Pabjanicach powstał zatarg, przyczem robotnicy porzucili pracę. Zatarg powstał na tle obniżenia płac poniżej taryfy umownej, przyczem robotnicy twierdzą, że przemysłowcy zmuszali ich do pracy 10—14 godzinnej na dobę, grożąc w przeciwnym razie redukcją.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Domu inwalidów wojennych odbyła się onegdaj w Borysławiu w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, przemysłu naftowego i stowarzyszeń społecznych.

Skazanie magnata śląskiego. Wczoraj w Sądzie grodzkim w Tarnowskich Górach odbyła się rozprawa przeciwko hrabiemu Henckel von Donnersmarck, oskarżonemu o zatrudnianie w swych przedsiębiorstwach obcokrajowców bez zezwolenia władz. Sąd skazał oskarżonego na 7.000 zł. grzywny i zwrot kosztów postępowania sądowego.

Katastrofa lotnicza. Wczoraj przedpołudniem krążące nad Warszawą dwa samoloty ćwiczebne zderzyły się w powietrzu i spadły na ziemię w okolicy ul. Wiktorskiej. Samoloty uległy zniszczeniu. Dwaj lotnicy, kapral Haber i ppor. Ziółkowski ponieśli śmierć.

—o—

Lwów otrzyma nowe kąpielisko.

Od szeregu tygodni trwają roboty przy budowie nowego kąpieliska na Zamarstynowie. Zarząd miasta przeznaczył na ten cel wielki, 8-mio morgowy teren. Kąpielisko powstaje u zbiegu ulic Wiejskiej i Grunwaldzkiej na Zamarstynowie, oparte o rozległe wzgórza, wystawione na działanie wschodniego i południowego słońca. 230—250 robotników pracuje obecnie nad wykończeniem wykopów. Czynne będą dwa baseny: większy 60 na 75 m i mniejszy 20 na 50 m. Pierwszy basen przeznaczony będzie na kąpiel, drugi do dyspozycji sportowców. Basen pierwszy będzie miał głębokości 60—120 cm, drugi 150—200 cm. W basenie sportowym będzie urządzony specjalny wykop dla skoków. Plaże zbudowane będą w formie terasowej. Poza basenami i plażami oddane będą do dyspozycji Lwowian znaczne przestrzenie z kortami tenisowymi, placami do gry w koszykówkę i t. p. Dopływ wody będzie urządzony przy pomocy trzech studni artyzyjskich i szeregu źródeł, znajdujących się na terenie. Roboty kanalizacyjne i roboty przy doprowadzeniu świeżej wody są w pełnym toku.

Kąpielisko zostanie oddane do użytku z końcem czerwca b. r. (Wschód)

ZE ŚWIATA.

Lotnicy tureccy w Moskwie. Na lotnisko w Moskwie przybyła wczoraj eskadra turecka, złożona z 5-ciu samolotów. Prasa sowiecka określa przylot eskadry tureckiej jako nową manifestację przyjaźni między Sowietami a Turcją.

Premjer bułgarski Muszanow, bawiący ostatnio w Rzymie, przyjęty był przez Mussoliniego. Z Rzymu Muszanow uda się do Budapesztu i Białogrodu.

Śmierć w płomieniach. We wsi Babin w okręgu orawskim w Czechosłowacji wybuchł wczoraj wielki pożar, który strawił 130 domów mieszkalnych. W płomieniach zginęły trzy osoby oraz wielka ilość bydła. Kilkaset osób pozostało bez dachu nad głową.

Akcja ratunkowa, mająca na celu ocalenie górników, zasypanych w kopalni pod Sarajewem, prowadzona jest w dalszym ciągu. Ogółem zasypanych zostało 130 górników. Dotychczas wy-

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Refleksje palestyńskie.

P. Ksawery Pruszyński, red. „Słowa Wileńskiego“, autor książki-reportażu p. t. „Palestyna po raz trzeci“ wygłosił w niedzielę w sali Colosseum odczyt na temat refleksyj, z odbytej niedawno przezeń podróży do Palestyny. Wrażenia swe ujął red. Pruszyński w ciekawą formę, przeplatając głębokiemi przenośniami. Odbudowująca się Palestyna zadziwia rozpędem twórczym i imponuje wynikami pracy; gaje pomarańczowe założone na wydmach czerwonego piasku, osiedla, łany zbóż i pola, powstałe na martwych przedtem bagnach, malownicza Haifa, Tel Awiw, to wszystko żmudna, mrówcza praca pionierów.

Znęcanie się nad zwierzętami.

Wobec częstych wypadków znęcania się nad zwierzętami, min. spraw wewn. wydał zarządzenie zorganizowania akcji, mającej na celu przeciwdziałanie tego rodzaju objawom.

Doraźnym karom mają podlegać przedewszystkiem takie wykroczenia, jak: używanie do pracy zwierząt chorych, rannych, kulawych, oraz utrzymywanie ich w stanie wybitnego niechlujstwa; przeciążanie ładunkami, nieodpowiadającemi sile zwierząt lub stanowi dróg, lub zmuszanie do zbyt szybkiego biegu; przewożenie, przenoszenie i przepędzanie zwierząt w sposób, w pozycji lub w warunkach, powodujących zbędne cierpienia, oraz używanie uprzęży i pęt, powodujących ból.

Bicie po głowie, kończynach itd., jak również przedmiotami twardemi i ostremi, albo zaopatrzonemi w urządzenia, sprawiające specjalny ból — ponieważ przewinienia takie mają charakter wykroczeń cięższych — karanie ich w drodze doraźnych nakazów karnych byłoby represją zbyt łagodną, dlatego też ściganie winnych w tego rodzaju wypadkach odbywać się winno w drodze zwykłego postępowania administracyjnego, dopuszczającego kary surowsze.

Z wydawnictw.

Nr. 16 **„Wiadomości Literackich“** (17 ilustracyj) przynosi studjum Napierskiego o Wierzyńskim, szkic Boya-Żeleńskiego o młodym Przybyszewskim, Kolumnę Francuską, Kolumnę Plastyki (artykuły Micińskiego, Czapskiego i Sapowskiego), omówienie tuwimowskiego przekładu „Jeźdźca Miedzianego“ i powieści Wieresajewa, zdjęcia z „Płaszcza“ Tuwima w Nowej Komedji, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Słonimskiego, wspomnienie Wallisa o Skoczylasie, uwagi Mergla i Wasilewskiego na marginesie numeru litewskiego „Wiadomości“.

Kalendarz Ranneforthа. (Ranneforths Schach Kalender, 1934. Wydawnictwo Curt Ronniger, Leipzig, C1. Perthesstrasse 10. Cena 2 M.). Kalendarze Ranneforthа mają już w świecie szachowym swoją ustaloną markę. Już od szeregu lat z początkiem roku pojawia się kalendarz Ranneforthа, który jest niezbędnym przewodnikiem dla każdego szachisty, zawiera on zazwyczaj chronologiczny przegląd najważniejszych imprez szachowych ubiegłego roku, adresy szachistów i kompozytorów całego świata, oraz słynne tabele Ranneforthа do ustawiania par turniejowych.

W. J. LOCKE. 53

DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Dowiedział się, że na pewnej stacji będzie mógł złapać pociąg, wracający do Petersburga, ale czekał go jeszcze długi marsz. Znużony usiadł koło drogi i posilił się czarnym chlebem i suszoną rybą, zakupami z ostatniej, spotkanej wsi. Jedząc, zauważył, że w rowie, zarośniętym bujną trawą, bieleje coś długiego, nieruchomego, okropnego. Ześlizgnął się na dno i znalazł trupa, zupełnie nagiego, w pozycji nawznak. Był to pięćdziesięcioletni mężczyzna, o krótko ostrzyżonych siwych włosach, takichże wąsach i regularnych, subtelnych rysach twarzy. Śmierć musiała nastąpić przed kilkoma dniami. W piersiach widniała dziura od kuli. Ręce i nogi były związane. Mordercy obrali go dosłownie ze wszystkiego. Triona wiedział już z doświadczenia, że takie rzeczy są nieodłączne od przewrotu rewolucyjnego. Już miał odejść od trupa — bo cóż mógł zrobić? — kiedy zobaczył, że w trawie coś błyszczy. Schylił się i podniósł kieszonkowy kompas. Potem znalazł kolejno w pewnych odległościach szczoteczkę do zębów, podarty egzemplarz Tacyta bez okładki, małą, amatorską, wyblakłą fotografję kobiecą w tekturowej ramce, garnitur sztucznych zębów, i małą, grubą książeczkę w płóciennej oprawie, z pozawijanemi rogami. Gdyby dłużej szukał, pewnieby znalazł więcej przedmiotów, porzuconych przez bandytów, jako nieużyteczne, ale nacoby się zdały te dowody rzeczowe, kiedy o śledztwie i sądzie nie mogło być mowy? Książeczkę, która, jak stwierdził, była rękopisem, schował do kieszeni i ruszył w dalszą drogę.

Odpoczywając, czytał. Książeczka okazała się nie słychanie ciekawym dziennikiem, pełnym opisów zdumiewających przygód, udręczeń, tortur i niewoli. Nie myśląc o jej wartości, a oczarowany jej urokiem, zaczął ją uważać za swój największy skarb.

Do Rygi jego własny opis wędrówki przez Rosję był prawdziwy. Czyż nie włóczył się po rewolucyjnym Petersburgu, budząc groźne dla siebie podejrzenia? Czyż książę i księżna, wyidealizowani w książce, jako rodzice, nie zostali zamordowani, a ich bogactwa skonfiskowane razem z jego kapitalikiem? Czyż nie był uciekinierem, czyż nie przeszedł przez straszliwe więzienie? Prawda, że po kilku dniach uciekł, przekupiwszy straże. Ale cała rzecz opierała się na faktach rzeczywistych, które w słońcu jego genjuszu rozkwitły w wspaniały kwiat prawdy. Albo, czy błagował na temat swojej przytomności umysłu? Strażnicy więzienni chcieli mu odebrać cenną książkę. Wiedząc, że byli analfabetami, zapewnił ich, że to rękopis jego republikańskiego poematu, a gdy mu kazali coś zeń przeczytać, zadeklamował z pamięci wiersze Szewczenki. W rezultacie uwierzyli mu, a nawet uznali za czerwonego rewolucjonistę. To, w dodatku do kilku rubli, otworzyło mu bramy więzienia. I czyż potem nie wędrował na północ, nie głodował, nie krwawił nóg?

Czy nie storpedowano okrętu, którym płynął? Czy nie dobił do Anglji napół nagi i bez grosza przy duszy? Czy dalej realna prawda przygód nie była dlań jeszcze pochlebniejsza, niż opowieść fikcyjna? Przecież jako marynarz zgłosił się na angielski okręt wojenny i spędził na nim kilka miesięcy aż do ostatecznej katastrofy na Morzu Północnem. Potem, po krótkim pobycie w szpitalu, poczciwa komisja lekarska odkryła w nim wadę serca i wyprawiła do Anglji, na wolność.

Tak. Nikt nie powstydziłby się takich dziejów, jak jego. Pocóż więc było uciekać się do fikcji?

Siedząc w surowo realnej kuchni matki, starał się odpowiedzieć sobie po raz pierwszy na to ciężkie pytanie. Znalazł odpowiedź w uroku czarownej książeczki. W rzadkich, bezczynnych chwilach na morzu była mu brewjarzem. Więcej: talizmanem, zaklęciem, ucieczką od rzeczywistości. Nosił ją stale pod bluzą, w pokrowczyku z ceraty. Dusza autora, którego poznał w śmiertelnej nagości, wstąpiła niejako w jego duszę. W czasie dolegliwych wacht na Morzu Północnem przeżywał jego życie z nieprawdopodobną intensywnością. Zdawało mu się, że trudno mu było oddzielić swoje wrażenia od przeżyć tamtego. Nie mógł wprost uwierzyć, że to nie on mieszkał w Kurdystanie. I przecież go torturowano...?

Kiedy na poddaszu w Cherbury Mews zaczął pisać swoją fantazję faktów i wyobraźni, opętanie spotęźniało. Pióro ubrało się w ogniste skrzydła.

— A może to jest wypadek opętania psychicznego — rzekł raz półgłosem, patrząc w kuchenne ognisko — za który nie jestem odpowiedzialny?

To było najbardziej pocieszające rozwiązanie, na jakie się zdobył.

(C. d. n.)

Program radjowy.

Wtorek, 24 kwietnia.

Lwów. Godzina 16.35: „Paderewski gra" reportaż muzyczn. 17.30: Odczyt z cyklu „Biologja" — „Wartość teorji i wymowa faktów". 17.50: Odczyt „O wędrówkach ryb". 18.10: Koncert chóru Dana. 19.50: „Fidac — żeński w Polsce". 19.03: „Plastykom-bohaterom w hołdzie" H. Cieśla. 19.25: Feljeton aktualny. 19.40: Wiad. sport. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.02: Koncert kompozytorski P. Maszyńskiego. 21.15: Kwadrans literacki. J. Janowski: „Bugatti". 21.30: Muzyka lekka w wyk. orkiestry PR. Ida Łosiówna (piła). 22.15—23.30: Muzyka taneczna.

Środa, 25 kwietnia.

Lwów. Godz. 7—8: Audycja poranna. 11.40: Przegląd prasy. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Płyty. 12.55: Dziennik południowy. 15.05: Giełda. 15.20: Koncert solistów. N. Grafczyńska-Choynowska i W. Chumek (skrzypce). 15.50: Program dla dzieci. 16.20 „Listy i programy". 16.35: Płyty. 17.30: Odczyt z cyklu „Literatura Polska" p. t. „Jan Kochanowski" wygł. prof. K. Kosiński. 17.50: Odczyt p. t. „Góry Świętokrzyskie jako teren turystyczny" wygł. dr. T. Dybczyński. 18.10: Utwory P. Czajkowskiego na orkiestrę symfon. 18.55: „Nowości ustawodawcze" omówi dr. Jurek. 19.05: Rozmaitości. 19.25: „Pisarze szkoły morskiej" wygł. p. J. Stępowski. 19.40. Wiad. sport. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.02: Koncert muzyki lekkiej. 21: „Ciemniste drogi do pracy" wygł. p. H. Krachelska. 21.15: Recital fort. J. Turczyńskiego. 22: Odczyt w języku esperanckim. 22.30: Muzyka taneczna z Londynu. 23.20—23.30: Płyty.

Sport i wychowanie fizyczne

Strzelec (Siedlce)—Pogoń. Zawody o mistrz. Ligi między Strzelcem z Siedlec (dawniej 22 p. p.) a Pogonią odbędą się w niedzielę 29 kwietnia na boisku Pogoni o godz. 16.15. Spotkanie to zapowiada się sensacyjnie ze względu na ostatni wynik Siedlczan z Wartą 5:2 Z drugiej strony Pogoń po niedzielnej porażce zechce zapewne zrehabilitować się przed wyjazdem zagranicę.

II-gi Sokół—Pogoń Ib. Zawody Ligi Okręg. Niedziela boisko Pogoni godz. 11-ta.

Najbliższe mecze ligowe. W niedzielę rozegrane zostaną nast. mecze o mistrzostwo Ligi: w Warszawie: Polonja z Garbarnią, w Krakowie: Podgórze z Legją i Cracovją z ŁKS, na Śląsku: Ruch z Wisłą, we Lwowie: Pogoń ze Strzelcem, w Poznaniu: Warta z Warszawianką.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

IV. Km. 1366/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 14 czerwca 1934 o godz. 12 przedpoł. w sali II. w biurze Nr. I. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. kat. miasta Lwowa. Whl. 351/II. dz. Oznaczenie realności: Dom mieszkalny parterowy i dwa budynki gospodarcze: magazyn i pralnia przy ul. Szpitalnej 56, l. konsk. 397/I. na parceli budowlanej o pow. 579 m. kw. Wartość szac. wraz z przynależ. 29.798 zł. Najniższa oferta 14.899 zł. Do realności whl. 351/II. dz. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa należą następujące przynależności: 9 okien, 3 lampy gazowe ścienne, 2 lampy gazowe sufitowe, 3 okna wewn., 2 kubły na śmiecie, jeden dół na śmiecie, 15.8 m ogrodzenia, 12 m ogrodzenie z bramą, 3.2 m szczelnego parkanu, 4 kraty okienne, 1 krata kanałowa. Oszacowano na 484 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru IV.
Lwów, dnia 31 marca 1934. 2051/K

III. Km. 3977/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek p. Ludwiki Butkowskiej strony egzekwującej odbędzie się dnia 5 czerwca 1934 o godz. 11 przedpoł. w Sądzie Grodzkim miejskim we Lwowie w sali II w biurze Nr. I. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Lwów. Whl. 3593/II. Oznaczenie realności: Realność składająca się z pb. 5819/6, obszaru 180 m kw., na której stoi dom czynszowy, jednopiętrowy, położony przy ul. Białohorskiej L. 74a. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 12.638 zł. Najniższa oferta 6.319 zł. Do realności whl. 3593/II. ks. gr. gm. Lwów należą następujące przynależności: wymienione w protokole oszacowania, oszacowane na 794 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru III.
Lwów, dnia 17 kwietnia 1934. 2079/K

XII. Km. 907/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rew. XII urzędujący w Krakowie, przy ul. Zyblikiewicza 9 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 kwietnia 1934 r. w sali posiedzeń nr. 1 w Sądzie Grodzkim w Krakowie od godziny 11.30 przedpoł. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z budynku fabrycznego i maszyn położonych w Płaszowie — Krakowie obj. lwh. 1302 i 1315 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dzielnica XXI. Płaszów. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 231.718. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. od kwoty zł. 115.859. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 23.171.80 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie zostaną podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub części jej od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru XII.
Juljusz Goldberg m. p. 2077/K

UPADŁOŚCI.

Sa. 4/34/56. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Racheli Tabak i firmy prot. R. Tabak i Ska we Lwowie, Łyczakowska 8, wobec polepszenia przez dłużnika projektu ugodowego odracza się audjencję na dzień 4 maja 1934 godzina 11.30 sala 23 tut. Sądu, Rutowskiego 13.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 23 marca 1934. 2067

Sa. 31/33/85. Postępowanie ugodowe do majątku fmy Stachiewicz i Abrysowski skład tekstylny we Lwowie, plac Halicki 12a i właściciela tejże Władysława Abrysowskiego tamże wpisanego do rejestru handlowego w brzmieniu Stachiewicz i Abrysowski jest ukończone.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 4 stycznia 1934. 2066

Sa. 9/34/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki masy spadkowej po błp. drze Aleksandrze Mayerze do rąk oświadczonych dziedziców, a to pozostałej wdowy Malwiny z Friedów Mayerowej oraz dzieci Józefa Mayera-Mayna; oraz dr. Anny z Mayerów Feyglowej we Lwowie, ul. Fredry 8. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Dawid Selzer dyrektor firmy „Jan Stromenger" Lwów, Kołłątaja 4. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 23, dnia 30 maja 1934 o godz. 11.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 maja 1934.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 5 kwietnia 1934. 2065

AMORTYZACJE.

Prez. 607/34. Na wniosek Powszechnego Związku na Własnej Pomocy Opartych Spółdzielni we Lwowie, ul. Sykstuska 36, zarządza się postępowanie celem umorzenia czterech weksli, a to: jeden weksel Nr. 245 na kwotę 100 zł. podpisany przez Chanę Kassner, Eljasza Kassnera i Jakóba Krauta, jeden weksel Nr. 268 na kwotę 100 zł. i podpisany przez Chaję Klinghoffer, Matjasza Klinghoffera i Minę Klinghoffer, jeden weksel Nr. 361 na kwotę 200 zł. podpisany przez Iwana Czorni i Berla Rettiga oraz jeden weksel Nr. 401 na kwotę 100 zł. podpisany przez Pawła Jurka i Chaima Spritzera, które to weksle zaginęły. Wzywa się przeto posiadacza powyższych weksli, aby do 3-ch miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosił się w tut. Sądzie i weksle powyższe okazał Sądowi, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu Sąd wyda orzeczenie uznające te weksle za umorzone.

Sąd Grodzki Oddział II.
Szczerzec, dnia 20 kwietnia 1934. 2036

T. 49/34. Drowi Wojciechowi Dziedzicowi adwokatowi we Lwowie zaginęły dwie książeczki wkładkowe Miejskiej Kasy Oszczędności Lwów — Nr. 129778 na 641.12 zł. — Nr. 38038 na 3.207.26 zł. obie na nazwisko Adama Cząsteckiego. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia praw do sześciu miesięcy. Po tym czasokresie uzna Sąd książeczki za umorzone.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 31 marca 1934. 2064

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 42/34. Grzegorz Hajduczek, urodzony 1889 w Hujczu, jako żołnierz ukraiński zaginął. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 23 marca 1934. 2075

T. 231/33. Tymoteusz Pikuła, urodzony 1889 w Rudzie monasterskiej, jako żołnierz ukraiński zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy Wydział III.
Lwów, 23 marca 1934. 2074

T. 44/34. Marja Durkalewicz, urodzona 1866 w Smolinie, wyjechała do Rosji gdzie w roku 1921 zaginęła. Celem udowodnienia śmierci wzywa się ją, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosiła się lub udzielono wiadomości o niej Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 23 marca 194. 2073

T. 15/34. Franciszek Czajkowski, urodzony 1860 w Dolinianach, jako podwoda austrjacki w 1915 roku zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 14 marca 1934. 2072

T. 144/33. Stefan Dumycz, urodzony 1892 w Pogorzelisku ad Ruda Leśna, zaginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy Wydział III.
Lwów, dnia 8 września 1933. 2071

T. 212/33. Paweł Łoziński, urodzony 1887 w Nahorcach, jako żołnierz ukraiński zaginął. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 29 marca 1934. 2070

T. 245/33. Daniel Zbyszko, urodzony 1886 w Hujczu, wyjechał 1915 do Rosji, a w 1916 roku miał umrzeć. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 8 marca 1934. 2069

T. 22/34. Ilko Werbowy, urodzony 1896 w Korniach Machnowie, jako żołnierz ukraiński zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się go, aby do roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 3 marca 1934. 2068

T. 64/33. Wdrożenie postępowania celem uznania za rozwiązane małżeństwa zawartego między Pawłem Miką a Zofją Mikową w dniu 28 stycznia 1914 w Zaborowie. Paweł Mika, urodzony 11 stycznia 1885 w Zaborowie powiat Brzesko, syn Jana i Agaty, został edyktem Sądu okręgowego w Krakowie z 18 kwietnia 1923 T. 148/32 uznany za zmarłego. Ponieważ zaś Zofja Mikowa wniosła o unieważnienie małżeństwa, przeto wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Baslerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Pawła Mikę wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, dnia 27 września 1933. 2076

I. T. 70/33. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Brzegowy z Leszczyny, ur. 23 marca 1874 r. w Królówce, wyjechał w 1905 r. do Ameryki Półn. i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 marca 1935 r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Kraków, 7 lutego 1934. 2043

I. T. 6/34. Edykt. Tekla Bawolak, córka Asafata i Anny, urodzona w r. 1859 w Czarnem zaginęła na Węgrzech około r. 1893. Wiadomości o niej udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 30 marca 1934. 2046

T. 8/34. Józef Łazor, syn Wasyla i Eufrozyny w Łobozwi, zaginął na wojnie jako żołnierz byłej armji austrjackiej w roku 1915. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Sanok, dnia 23 marca 1934. 2041

I 2 T 19/31. Franciszek Stec, s. Jana i Katarzyny, urodz. 19 czerwca 1879 w Baryczy zaginął w Ameryce. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 1 roku. Chodzi o uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Sanok, dnia 1 kwietnia 1931. 2040

T I 43/32/12. Edykt. Seweryn Jeschiwe, syn Salomona i Salomei, urodzony 12 września 1898 w Złoczowie, zamieszkały w Białej, jako podpor. 12 p.p. W. P. zaginął na wojnie od sierpnia 1920 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie, celem uznania go za zmarłego; wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, dnia 4 lutego 1934 r. 2049

I. T. 48/33. Edykt. Wojciech Nylec, syn Józefa i Agaty, ur. 30 marca 1895 w Nawsiu brzosteckim pow. jasielskiego, żołnierz 75 względnie 77 p.p. b. armji austr. zaginął na froncie włoskim w r. 1916. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 9 kwietnia 1934. 2047

T. 61/32. Józef Turczyn, urodzony w Woli Zarczyckiej dnia 21 marca 1885 i tam ostatnio zamieszkały, syn Wawrzyńca i Marji, wyjechał przed wojną światową do Niemiec, gdzie został w 1914 pobrany do 90 pp. wojska austr., po roku napisał jedną kartkę z Jarosławia i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, 7 listopada 1933. 2050

ROZMAITE.

Prez. 11378/34. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze, celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu okręgowego w Czortkowie dla majętności Dźwiniaczka, Babińce ad Dzwinogród i Michałków i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie okręgowym roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 1 sierpnia 1934.

Lwów, 12 kwietnia 1934. 2034

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
S. A. „GAZOLINA"

odbędzie się we Lwowie w lokalu własnym ul. Leona Sapiehy 3 w dniu 23 maja 1934 r. o godz. 17-tej.

Porządek dzienny:

1) Zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
2) Przedłożenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu, jakoteż rachunku strat i zysków i protokołu rewizyjnego Rady Nadzorczej Spółki za 1933 r. — oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej,
3) Rozdział czystego zysku,
4) Wybór członków Rady Nadzorczej,
5) Wybór członków Zarządu,
6) Wnioski akcjonarjuszów.

Właściciele akcyj imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej na 7 dni przed odbyciem Walnego Zgromadzenia.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone na 7 dni przed terminem odbycia Walnego Zgromadzenia do depozytu w Banku Naftowym S. A. we Lwowie, ul. Leona Sapiehy L. 3.

Akcjonarjusze, mający zamiar zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny Walnego Zgromadzenia, zechcą odnośne wnioski nadesłać najpóźniej do dnia 5 maja 1934 r. do Zarządu Spółki we Lwowie. 2078

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny W. Majewski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów. ul. Zimorowicza 15.